

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, poniedziałek, 10 września 1945 r.

Nr 194

## Protestujemy

Spółeczeństwo polskie zawsze odnosiło się do Anglików z dużą dozą sentymentu. Podobają się nam pewne ich cechy jak opanowanie, rozważa, przestrzeganie zasady fair play, imponują zdolności kolonizatorskie i rozum polityczny. Niewątpliwie brak bezpośredniego żywego kontaktu, który zawsze stwarza możliwość zadrażnień odegrał swą rolę w naszym emocjonalnym stosunku do Anglii i Anglików. — W czasie wojny widzieliśmy w nich jedynego ze szczerych przyjaciół i czuliśmy się z nimi związani węzłami krwi, przelanej w walce z hitleryzmem w obronie demokratycznych ideałów.

Tę atmosferę przyjaźni pragniemy utrzymać i nadal. Stwierdzić jednak wypada, że istnieją w społeczeństwie angielskim koła, rekrutujące się ze sfer wielokapitalistycznych, którym na utrzymaniu tej przyjaźni bynajmniej nie zależy. Są to ludzie u których znajdowali życzliwe poparcie Raczkiewicz i Arciszewski, ludzie, dla których odbudowa potencjału gospodarczego Niemiec i wciągnięcie go w ramach organizacji kartelowych do własnego rydwanu jest rzeczą daleko ważniejszą aniżeli zapewnienie Europie długotrwałego pokoju. —

Przemówienie Churchilla, skierowane przeciw Polsce w obronie granic rzekomo pokrzywdzonych Niemiec było refleksem tych właśnie nastrojów. Churchill nie jest członkiem rządu brytyjskiego i jego wypowiedzi nie mają oficjalnego charakteru. — Oficjalne stanowisko W. Brytanii jest inne, czego dowodem jedynomyślnie uchwał poczdamskich. Tym niemniej oświadczenie byłego premiera znamionuje poglądy sfer konserwatywnych, którym — zdaje się — zależy na utrzymaniu w centrum Europy ognisk zapalnych i zawsze gotowego do wybuchu kotła, jakim niewątpliwie będą Niemcy o ile się ich gospodarczo dostatecznie nie osłabi.

Przyznać musimy, że razi nas flirt z Niemcami, zainicjowany na terenie okupacji angielskiej. Niepokojące są wieści, jakie przynoszą wygnani, powracający stamtąd. Opowiadają oni o różnicach w traktowaniu Niemców i naszych rodaków. Różnicach wcale nie na naszą korzyść. Jeżeli jednak można je tłumaczyć niewłaściwym podejściem jednostek, czego w podobnych okolicznościach nie da się uniknąć, to inny charakter ma proces w Paderborn, wytoczony 48 Polakom, przeważnie nieletnim przez okupacyjne władze angielskie. —

Nie mamy zamiaru stawać w obronie przestępstwa. — Samowolna egzekucja choćby poszkodowani mieli na swe usprawiedliwienie — jak to ma miejsce w tym wypadku — cały rejestr krzywd i bezprawii im wyrządzonych, zasługuje na potępienie. Zbrodniarzy wojennych większych czy mniejszych winny karać sądy a nie poszczególne ofiary. — Wobec procesu w Paderborn protestujemy jednak jak najenergiczniej:

Jest rzeczą niedopuszczalną, by w pokonanych hitlerowskich Niemczech toczył się „pokazowy” proces przeciw obywatelom narodu zwycięskiego. Niemcy przegrali wojnę i próbują symulować demokratyczne nastroje. Ale dusze ich przeżarte są jadem faszyzmu i nienawiści rasowej i narodowej a proces taki może te uczucia jedynie podsycić.

Proces nie może toczyć się bez udziału przedstawiciela państwa, którego oskarżenia są obywatelami. Wkład krwi i ofiar włożony do walki z hitleryzmem przez naród polski uprawnia nas do korzystania z tych wszystkich praw, jakie przysługują innym sprzymierzonym narodom. Polska jest krajem suwerennym i nie wolno orzekać o losie naszych obywateli bez porozumienia się z nami.

Oburzeniem napawa nas żądanie przez prokuratora angielskiego wyroku śmierci

## Bezpieczeństwo i ład będą w Wielkopolsce utrzymane

### Sprawozdanie z działalności administracji na W. R. N.

Sprawozdanie wojewody poznańskiego dra Widy-Wirskiego, wygłoszone na ostatnim posiedzeniu Woj. Rady Narodowej, — które omawiamy dzisiaj kontynuując serię artykułów poświęconych obradom W. R. N. — dotyczyło działalności administracji na terenie wojew. poznańskiego oraz ziemi lubuskiej.

Charakteryzując stan bezpieczeństwa, wojewoda podkreślił, że usiłowania władz idą w kierunku wyeliminowania czynników społecznych, które zakłócają porządek i utrudniają zaprowadzenie ogólnego ładu. Wybrzyków dopuszczają się elementy międzynarodowe, w stosunku do których zarządzone ostre sankcje. Przeprowadzone na terenie samego Poznania oblawy doprowadziły do ujęcia 3 tysięcy osobników. Władze przy pomocy najostrzejszych środków nadal będą prowadzić walkę ze zbrodniczymi, spekulacją i wszelkiego rodzaju przejawami zła.

Z kolei Wojewoda omówił osiągnięcia poszczególnych wydziałów wchodzących w skład aparatu administracyjnego. Obok szeregu doraźnych spraw, jakie musiały być uregulowane w pierwszym okresie, przystąpiono do wykonania prac objętych planem odbudowy. Przeprowadza się więc prace drogowe, naprawy mostów, renowacje budynków oraz porządkuje się cmentarze. Na cele odbudowy uzyskano dotychczas 85 mil. 946 złotych, w tym na trzeci kwartał bieżącego roku Ministerstwo Odbudowy przyznało woje-

wództwu kwotę 42 000 570 zł. W Poznaniu remontuje się 42 budynki państwowe, a na terenie województwa 18. W zakresie komunikacyjnym zanotować należy dalsze osiągnięcie, mianowicie Wydział dróg wodnych uruchamia stałą komunikację pasażerską na linii Poznań—Gorzów. Wydział Opieki Społecznej przeprowadził szeroko pojętą akcję kolonii letnich. Uruchomiono 38 kolonii, ponadto harcerze zorganizowali 139 obozów harcerskich. Ogółem w akcji kolonijnej uczestniczyło 13 671 dzieci. Ostatnio Wydział Opieki Społecznej uruchomił zakład dla niemowląt. W zakresie zdrowotnym przystąpiono do energicznego zwalczania chorób zakaźnych, zwłaszcza na terenach odzyskanych, ze względu na panującą w Niemczech epidemię tyfusu, szkarlatyny i dyfterytu. Szereg prac przeprowadzono na ziemi lubuskiej. Najżywniejszym miastem na ziemiach odzyskanych jest Gorzów, który prawdopodobnie stanie się miastem wydziałowym. Wojewoda podkreślił, że ziemie zachodnie potrzebują znacznych subwencji ze strony Państwa. Potrzebują one również prawdziwie pionierskiego elementu ludzkiego, zwłaszcza nauczycieli, brak bowiem jeszcze około 1000 sił w szkolnictwie.

Tocząca się po sprawozdaniu dyskusja, przyniosła szereg krytycznych uwag. Wnieśli o by władze umożliwiły ludności samoobronę przed elementami bandyckimi, przez udzielanie indywi-

dualnych zezwoleń na posiadanie broni. Stwierdzono dalej, że bezpieczeństwo na ziemi lubuskiej nie jest dostateczne i konieczne należy wzmocnić wysiłek w kierunku zabezpieczenia miast obywateli.

Szereg mówców zwrócił uwagę na sprawy związane z repatriacją. Transporty zbyt długo stoją na stacjach bez opieki, a warunki wyżywienia repatriantów pozostawiają wiele do życzenia, wskutek czego dochodzi nieraz do kradzieży. Zwrócono uwagę, że zagadnienie kolonizacji należy ująć w akcję planową, często bowiem wyrzucą się powierników, którzy już zagospodarowali się, co powoduje rozgoryczenie i niechęć do pracy. Domagano się wzmocnienia akcji osiedleńczej, gdyż akcję tę prowadzić można jeszcze skutecznie przez przeciąg dwóch miesięcy. Ziemia lubuska potrzebuje przed okresem zimy 300 tys. ludzi, w tym z poznańskiego 100 tys.

Omawiano dalej sprawę rozgraniczenia kompetencji poszczególnych spółdzielni, przy czym apelowano, by spółdzielnie zaprzestały niepotrzebnych walk, zwłaszcza w zakresie przemówienia młynów, gdyż szkodzi to samej idei spółdzielczej mającej donosić cele do spełnienia w ramach gospodarki ogólnokrajowej.

Wreszcie zwrócono uwagę na brak tablic kierunkowych z nazwami miejscowości w niektórych powiatach. Czynniki, które nie wydały zarządzeń odnośnie tablic orientacyjnych winny być pociągnięte do odpowiedzialności.

Na wszystkie poruszone w dyskusji sprawy odpowiedział ob. Wojewoda. Podkreślił on, że chociaż unormowanie życia napotyka na trudności spowodowane warunkami powojennymi, władze wpływają na poprawę sytuacji. Przyczyni się do tego również aparat administracyjny działający coraz sprawniej. J. T.

## Pierwszy statek UNRRA w Gdyni

Gdynia, 9. 9. (Polpress). Do Gdyni przybył pierwszy statek UNRRA s/s „Nishmaha” z ładunkiem 40 089 ton, składającym się z maszyn, odzieży, żywności, lekarstw itp.

Główny Urząd Morski otrzymał wiadomość o zbliżeniu się statku, na skutek czego kapitan portu gdynińskiego wyjechał razem z przedstawicielem alianckiego wojennego zarządu żegluga na spotkanie na wysokości Helu. Po porozumieniu się z dowódcą statku postanowiono skierować

statek do Gdyni. Przy dobrej pogodzie statek wszedł do portu bez holownika i został postawiony przy nabrzeżu holenderskim naprzeciw magazynu tranzytowego. Rozładunek rozpoczęto dźwigami okrętowymi. Na pokładzie statku znajduje się m. in. kilkanaście podwozi wagonowych o ciężarze do 9 ton każdy. Wylądunek ich nie natrafia na trudności, gdyż statek dysponuje dźwigiem specjalnym o nośności 30 ton.

### Ambasador brytyjski u ministra sprawiedliwości

Warszawa, 9. 9. (Polpress). Minister sprawiedliwości — Świątkowski, przyjął ambasadora brytyjskiego w związku z procesem Hansa Franka w Norymberdze oraz powrotem obywateli polskich do kraju.

### Powrót delegacji polskiej z Moskwy

Warszawa, 9. 9. (Polpress). Z Moskwy wróciła do Warszawy polska delegacja Min. Zdrowia pod kierownictwem dra Mikulewicz i dra Gruenberga, która zakupiła dla Polski środki lecznicze po cenach rynkowych w sumie 1 miliarda złotych. Równocześnie Polska otrzymała 10 zmotoryzowanych kolumn sanitarnych z całkowitym wyekwipowaniem.

### Problem niemiecki w Czechosłowacji

London, 9. 9. (Polpress). — Premier Czechosłowacji — dr Firlinger — podczas swego pobytu w Londynie, referował sprawę przesiedlenia Niemców. Wysłudzenie Niemców z Czechosłowacji jest w chwili obecnej najważniejszym problemem. Dr Firlinger podzielił Niemców na trzy kategorie: 1. ci, którzy przed wojną zamieszkiwali w Czechosłowacji; 2. koloniści z czasów okupacji i 3. uciekinierzy, którzy przybyli do Czechosłowacji po wejściu Armii Czerwonej na tereny Rzeszy. Dotychczas wysiedlono około 300 tysięcy, pozostaje jeszcze około 3 milionów. Plan dalszej ewakuacji Niemców jest w opracowaniu.

## Chcesz pracować dla morza?

### — pracuj w Lidze Morskiej

Sekretariat Ligi — Poznań, Fredry 7

na Polaków w Paderborn, gdyż w tym wypadku kara ta jest — przy uwzględnieniu motywów przestępstwa i okoliczności poprzedzających czyn — absolutnie niewspółmierna do winy oskarżonych. — Sędziowie angielscy nie przeżywali piekła okupacji hitlerowskiej, nie byli zsyłani na roboty w głąb Rzeszy, mogą mieć tylko bardzo mełne wyobrażenie o bezmiarze łajdactw i bezprawii, stosowanych na każ-

### Proces przeciw 48-miu Polakom z Paderborn

London, 9. 9. (Polpress). Według doniesienia agencji Reutersa w Paderborn odbywa się w tej chwili proces przeciw 48-miu Polakom, oskarżonym o zabójstwo siedmiu Niemców i spalanie 7-miu zabudowań gospodarskich w miasteczku Paderborn. Oskarżenia składają się przeważnie z ludzi młodych w wieku od 16—24 lat. Prokurator zażądał kary śmierci dla wszystkich. Dziś ma zostać ogłoszony wyrok. Miejscowość Paderborn obsadzona jest przez wojska angielskie i specjalne oddziały zabezpieczające.

Warszawa, 9. 9. (Polpress). Wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Wielkiej Brytanii w związku z procesem w Paderborn.

### Klasztor w okolicy Marienbadu — ośrodek wilkołaków

Moskwa, 9. 9. (Polpress). Policja czeńska przeprowadziła rewizję w klasztorze w Tepla położonym niedaleko Marienbadu. Na klasztorze ciążło podejrzenie, że służy on jako ośrodek ruchu „wilkołaków”, gdyż już w roku 1938 znany był ze swoich sympatii hitlerowskich. Przy rewizji znaleziono 8 odbiorników radiowych i 2 wojskowe stacje nadawcze oraz korespondencję tajną przeora z Niemcami w Bawarii. W bibliotece ukryta była skrzynka z kosztownościami oraz broszury propagandowe narodowo-socjalistyczne. W kaplicy znaleziono broń, amunicję i telefony polowe. Aresztowano przeora Moehe-lera i 14 zakonników.

### Konferencja w Moskwie

London, 9. 9. (BBC). — Premier rumuński Groza i min. Tatarscu odbyli w Moskwie konferencję z wiceministrem spraw zagranicznych — Wyszyńskim.

### Przed konferencją ministrów spraw zagranicznych

London, 9. 9. (Polpress). — Agencja Reutersa donosi, że sekretarz stanu USA, James Byrnes, przybywający do Londynu na pokładzie statku „Queen Elisabeth” przywiezie ze sobą plan, który Ameryka przedłoży Wielkiej Brytanii, Związkowi Radzieckiemu, Francji i Chinom. Plan ten uzyskał aprobatę prezydenta Trumana. Plan ten zawiera projekt traktatu pokojowego z Włochami, projekt podziału dostaw węglowych z Zagłębia Ruhry, Saary i innych rejonów Niemiec, projekty postanowień w sprawie Bałkanów i Europy południowo-wschodniej oraz projekt kontroli wielkich mocarstw nad wewnętrznymi drogami wodnymi w Europie.

### Minister Bevin przewodniczącym konferencji ministrów spraw zagr.

London, 9. 9. (BBC). — We wtorek, dnia 11 bm., minister Bevin będzie przewodniczył na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych. Zadne posiedzenie nie będzie publicznym.

### Norwegia uznaje zasługi Polaków

Sztokholm, 9. 9. (Polpress). — Prasa norweska podkreśla zasługi Polaków, którzy w ruchu oporu brali czynny udział. Jednym z największych wyczynów w akcji sabotażowej przeciwko Niemcom w Norwegii było zniszczenie dużej elektrowni.

### Szwedzka ruda dla Polski

Gdynia, 9. 9. (Polpress). — Do portu w Gdyni zawinęły dwa statki z rudą żelazną ze Szwecji. Wylądunek trwał trzy doby i osiągnął normę przedwojenną, tj. 40 ton na godzinę.

### Ostatnie grupy japońskie poddały się

London, 9. 9. (Polpress). W dniu wczorajszym ostatnie grupy oddziałów japońskich skapitulowały na terytorium Chin. Dywizje amerykańskie pod dowództwem gen. Arnolda wylądowały na Korei.

London, 9. 9. (Polpress). Marszałek Czang-Kaj-Szek zaprosił do Czung-Kingu gen. Leclerca, który w imieniu Francji przyjmował kapitulację wojsk japońskich na Dalekim Wschodzie.

### Sytuacja na Bałkanach — przedmiotem obrad konferencji ministrów

London, 9. 9. (BBC). — Londyńscy korespondenci prasowi twierdzą, że sytuacja na Bałkanach zajmie czołowe miejsce na mającej się odbyć konferencji ministrów spraw zagranicznych.

dym kroku przez dziś tak spokojni byli „Herrenvolk” w stosunku do nieszczęsnych wygnanców siłą oderwanych od swych ognisk domowych, wywiezionych nieraz jako trzynasto- i czternastoletni chłopcy i latami poniewieranych przez Niemców fizycznie i moralnie. Co dzieć się mogło w ich duszach, to tylko my potrafimy odczuć. — I dlatego nam jedynie przysługuje prawo ich sądenia. Jan Brzeski



## Co słysząc

w świecie

— Anglia wyprodukowała w ciągu wojny 125 tysięcy samolotów — 220 różnych typów.  
— Turcja liczy obecnie 19,2 milionów mieszkańców. W ciągu wojny ludność zwiększyła się o 1,5 milionów.  
— Belgia weźmie udział w okupacji Niemiec. Jako odszkodowania zażądała węgla niemieckiego.  
— W północnym Iraku wybuchło powstanie Kurdów.  
— Przed sądami polowymi w Pradze stanęło 8000 przestępców wojennych i zdrajców.  
— W ciągu ostatnich pięciu dni zmarło 20 tysięcy osób, które w czasie bombardowania bombą atomową poniosły lekkie rany. Śmierć nastąpiła bez jakichkolwiek widocznych powodów.  
— Ameryka w ciągu wojny wybudowała 100 tysięcy okrętów i 119 tysięcy czołgów.  
— Wiceadmirał Mathuo Torizumi, japoński generał inspektor zbrojeń, popełnił harakiri w swoim urzędzie.  
— Prawo eksploatacji ropy naftowej w Abisynii otrzymała na okres 50 lat Sinclair Oil Corp.  
— Między Grecją a Ameryką zostały naprzemianowane stosunki handlowe.  
— Rząd kanadyjski zaproponował udzielenie Anglii długoterminowej pożyczki dla sfinansowania zakupów w Kanadzie.  
— Do Rzymu wyjeżdża specjalna polska misja wojskowa.  
— Edda Ciano została deportowana na wyspy Liparyjskie.

w kraju

— W Lublinie została uruchomiona jedyna w Polsce fabryka kozuchów i garbarnia skór szlachetnych.  
— W lasach wilanowskich, koło Piaseczna, odnaleziono mogiły 109 zamordowanych przez hitlerowców. Wśród ofiar bestialskiego mordu rozpoznano byłego prezydenta Warszawy inż. Zygmunta Słomińskiego.  
— Wojewoda śląski wydał zarządzenie o zakazie zamieszkiwania osobom narodowości niemieckiej w miastach: Bytomiu, Gliwicach i Zabrze.  
— Ekipa P. O. S. wyruszyła do Niemiec po 1500 samochodów, które sprzedaje Warszawie armia amerykańska.  
— W powiecie starogardzkim znajduje się masowy grób około 300 umyślowo chorych z Kocobowa, kilkuset nauczycieli, lekarzy i członków kapituły chełmińskiej.  
— Z ramienia przemysłu węglowego wyjechała do Szwecji delegacja inżynierów polskich celem zakupu maszyn dla górnictwa na sumę 25 milionów złotych.  
— W Warszawie odbyło się otwarcie pierwszego osiedla robotniczego, złożonego z 90 domków fińskich (darządu radzieckiego).

### Wycieczka turystyczna do Moskwy

Warszawa, 9. 9. (Polpress) — Na podstawie umów z naszymi sąsiadami wschodnimi, doszło już do porozumienia turystycznego między Polską a Rosją. Zostały już podjęte kroki celem organizowania wycieczek zbiorowych. Pierwsza wycieczka dziesięciodniowa do Moskwy już jest w organizacji. Koszty udziału ustalono na 2 tysiące złotych.

### „Morderca Warszawy” w rękach wojsk amerykańskich

London, 9. 9. (BBC) — Po lądowaniu wojsk okupacyjnych na terenie Japonii pięciu amerykańskich żołnierzy aresztowało „mordercę Warszawy”, niemieckiego SS-mana Meisingera, który na na sumieniu ponad 100.000 Żydów, wymordowanych w Warszawie. Poza nim aresztowano około 10 dalszych Niemców, którzy byli w jego otoczeniu.

### NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ

## Alarmujące wieści

Sytuacja materialna i aprowizacyjna nauczycielstwa pracującego w szkołach państwowych jest w dalszym ciągu wręcz tragiczna. Niesłychanie niskie pobory przy ciężkiej odpowiedzialnej pracy wywołują w sferach nauczycielskich skrajnie pesymistyczne nastroje i najwyższe rozgorzenie.

„Nastroje te — pisze „Dziennik Polski” — pogłębił fakt, że inne kategorie pracowników państwowych, jak skarbowcy, sądowi otrzymali już za sierpień br. 100% podwyżkę swoich uposażeń w formie specjalnego dodatku, który został im osobno wypłacony. W tym fakcie dopatruje się nauczycielstwo, jeżeli nie lekceważenia, to w każdym razie zapoznania jego położenia materialnego.

Delegaci wszystkich okręgów domagali się od Zarządu Głównego Z. N. P. interwencji w tej sprawie u ob. Prezydenta Rzeczypospolitej i u ob. Premiera.

Ze wszystkich stron dochodzą nas głosy, że istotnie nauczycielstwo wśród wszystkich pracowników państwowych jest najbardziej pod względem materialnym upośledzone.

Nie otrzymało ono żadnych przydziałów żywnościowych ze strony władz administracyjnych, gdyż tłumaczą się one, że nauczycielstwo ma być zaopatrywane centralnie. Nie można się zatem dziwić, że słysząc o jakichś obfitych przydziałach cukru, maki, mięsa, tłuszczów i innych środków żywności, jest do najwyższego stopnia rozgorzone i zdecydowane nawet opuścić zawód nauczycielski, co w niektórych okolicach już się rozpoczęło.

Apelujemy do obojnych czynników państwowych, aby w nagłej formie zaspokoiły te słuszne żądania nauczycielstwa i nie dopuściły do wyłudnienia się szkół, co byłoby dla budującego się po wojnie państwa niesłychanie szkodliwe. Należy jak najszybciej uczynić wszystko, aby podnieść uposażenie nauczycielstwa do godziwego poziomu, obdzielić je sprawiedliwie środkami żywnościowymi i przydzielić odpowiednią ilość odzieży i obuwia. Władze państwa nie mogą, aby powstrzymać nauczycielstwo od kroków dyktowanych mu ostateczną determinacją.

## O zewnętrznej organizacji propagandy

Polska opinia publiczna wykazuje niepokój w związku ze znanym oświadczeniem ministra Bawina w sprawie rzekomo wygórowanych rozszczeń terytorialnych Polski na zachodzie. Słusznie wysuwa się hasło jak najszybszego załatwienia i zagospodarowania ziem zachodnich, celem stworzenia faktu dokonanego, z którym liczyć się będą musiały rządy państw sprzymierzonych. Jednakże sądzę, że byłoby pożądane podjąć inicjatywę w innym również kierunku. Ostatecznie rządy liczą się zwykle w pewnym stopniu z opinią swoich społeczeństw. Żeby zaś te społeczeństwa dla sprawy polskiej pozyskać, trzeba zorganizować energiczną akcję propagandową i nie szczędzić na ten cel środków. Wszelka oszczędność byłaby tu bowiem wyrazem karygodnej krótkowzroczności i napewno zemściłaby się na nas straszliwie już w najbliższej przyszłości.

Jako smutny przykład niedoceniania znaczenia umiejętności zorganizowanej i niezrażającej się pierwszymi trudnościami propagandy służyć może Polska przedwojenna (lub jeśli kto woli „międzywojenna”). Znaną powszechnie jest rzeczą, że w lecie 1939 r. znaczny odłam opinii publicznej francuskiej wypowiedział się przeciwko Polsce.

Niemcy nie oszczędzili ani wysiłków, ani pieniędzy na propagandę, a naszej kontrakcji — wogóle nie było. A jeśli jakaś była, to tak słaba i nieudolna, że mogła tylko budzić uśmiech polityczną w przeciwnika. Myśmy potrafili tylko — i to jest dla nas charakterystyczne — przenieść sprawę na grunt sentymentalny i oburzać się. Że niby jakto: myśmy dali Francji Dąbrowskiego, legiony itp. a oni tak się nam odciapali! Tymczasem wiele prościej byłoby wówczas nie oburzać się, a raczej puścić w ruch stałą rasyjską, jedną przeciw z najsilniejszych w Europie. Przestać nadawać skeczki z różnymi Szczępciami i Tońciami a wziąć się do rzetelnej roboty propagandowej. Bo ostatecznie bądźmy szczerzy i nie zakłamujmy się: co wie np. przeciętny Polak o sprawach narodowościowych w Macedonii? I dlaczego koniecznie Francuz, wystawiony na uporczywe działanie propagandy niemieckiej, miałby być lepiej poinformo-

wany o sprawach polskich niż Polak ó... macedońskich.

Dzisiaj wylaniają się te same zagadnienia. Nie jestem technikiem propagandy. Nie wdaję się w to, czy np. audycje radiowe dla zagranicy winny sprowadzać się do suchych prelekcji, czy też element prelekcyjno-informacyjny winien być kombinowany z elementem atrakcyjno-artystycznym. Ograniczam się do rzeczy najogólniejszych. Twierdzą, że nie powinno być dnia, w którym by radiostacja rasyjska nie nadawała audycji dla zagranicy, oczywiście w językach obcych. Choćby to miało doprowadzić do ograniczenia programu przeznaczanego dla samej Polski. Dzień po dniu głosy swoje racje na cały świat, a efekt napewno po jakimś czasie się zaznaczy.

Nie twierdzę również, że sama propaganda radiowa wystarczy. Kieruje się ona siłą rzeczy ku najszerszym rzeszom narodów obcych. Jeżeli chodzi o warstwę elitarną i rządzącą, trzeba oczywiście podchodzić do nich inaczej. Różne tu są możliwości: organizowanie towarzystw przyjaźni z określonymi narodami i prowadzenie pogłębionej akcji propagandowej w ramach tych towarzystw, wypuszczanie za granicę odpowiednich wydawnictw, organizowanie wycieczek grup parlamentarnych itp. W tym zakresie zresztą to i owo się robi, ale robi się za mało. A niezapominajmy o amerykańskiej zasadzie: „lepiej niech o tobie mówią źle, niż żeby nie mówili”.

Na polu propagandy międzynarodowej mamy przynajmniej te same zaległości do odrobienia, co na polu gospodarczym. Zaległości półtorawiekowej niewoli, potem dwudziestoletniej — dobrowolnej już — inercji. Czas doprawdy najwyższy poważnie się do tego zagadnienia ustosunkować. I niech nikt nie mówi o braku środków. Skoro są na propagandę wewnętrzną, tym więcej powinny się znaleźć na zewnętrzną. Bo do swoich najlepiej przemawiają pozytywnymi przemianami codziennej rzeczywistości. A właśnie na użytek zewnętrzny potrzebna jest propaganda w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż obcy nie patrzą bezpośrednio na naszą rzeczywistość i zdani są na to, co my im o sobie powiemy.

mgr Janusz Waliszewski

## Szwecja i Polska

Kredyt zagraniczny, jaki uzyskała Polska od Szwecji zwraca uwagę naszą na ten kraj, z którym łączy nas Bałtyk. W handlowych stosunkach przedwojennych Szwecja zajmowała w wywozie polskim sumę 71,5 milionów złotych miejsce trzecie, tuż za Niemcami (285,8 mil. zł) i Anglią (215,5 mil. zł), przed Stanami Zjednoczonymi (62,9 mil. zł) i Belgią (56 mil. zł), a w przywozie sumą 45,2 mil. zł miejsce piąte, za Niemcami (293,4 mil. zł), Anglią (147,8 mil. zł), Stanami Zjednoczonymi (158,4 mil. zł) i Francją (46,3 mil. zł). Szwecja była naszą najlepszą odbiorczynią węgla (47,7 mil. zł), poza tym brała od nas cynk i pył cynkowy (3,7 mil. zł), rury żelazne i stalowe (1,7 mil. zł), nawozy (2 mil. zł). W przywozie szwedzkim do Polski pierwsze miejsce zajmowały doskonale maszyny i sprzęt elektrotechniczny (10,5 mil. zł), rudy (7 mil. zł), papier i wyroby papierowe (4,6 mil. zł), surowiec żelaza (4,3 mil. zł), dalej szmaty, żelastwo, skóry futrzane, makuchy oraz żelazo i stal.

Dobre stosunki sąsiedzkie Polski ze Szwecją nie kończyły się jednak na wymianie towarów. Bałtyk stanowił również doskonały łącznik i przewodnik dla — sympatyj polsko-szwedzkich. Nie będziemy tu sięgać do sympatyj zbyt starych, zbyt odległych, do czasów, w których Tęczyński jeździł do Szwecji, które na tron polski przywołał Wawór — z nieszczęsnymi późniejszymi wojnami. W czasach najnowszych, przedwojennych nawiązały się między nami a Szwecją nice szczerzej przyjaźni, której początków dopatrywać się należy w okresie rozbiorów Polski.

Szwecja pod koniec XVIII wieku przechodziła losy, bardzo podobne tym, jakie przeżywała Polska. Na był jej cychali zewsząd zawistni wrogowie, a panowanie Gustawa III (1746—1792) pod wielu względami przypomina czasy naszego „króla Stasia”. Światły ten monarcha, będący sam pisarzem dramatycznym i entuzjastą teatru, gromadził na swym dworze ludzi sztuki, literatury i nauki. Podobnie jak w Warszawie odbywały się w Sztokholmie „wieczory czwartkowe”, na których nie brakło szwedzkich wesołych i dowcipnych Krasickich i Trembeckich, skorych do wypytki. Szczęście Szwecji było jej położenie geograficzne. To uratowało Szwecję, zanim na tronie jej zasiadł marszałek Bernadotte, protoplasta panującego dziś od lat 38, sympatycznego króla-demokraty i sportowca, Gustawa V.

Po rozbiorach Polski, nigdzie bodaj nie spotykamy tak szczerzego współczucia, jak na dalekiej Północy, w Szwecji. W Sztokholmie, gdzie w drodze z Petersburga do Ameryki zabawił przez czas krótki Tadeusz Kościuszko, nasz bohater narodowy, znalazł przyjęcie wprost entuzjastyczne. Niemniej serdecznie przyjmowała Szwecja naszych emigrantów po roku 31 i 63, kiedy parlament szwedzki domagał się jak najgłośniejszej pomocy dla walczącej Polski i kiedy po świątyniach szwedzkich, zwłaszcza w centrum uniwersyteckim Lundzie, rozbrzmiewał po szwedzku śpiewany hymn „Boże coś Polskę”. Walki nasze odbiły się też głośnym echem w liryce szwedzkiej.

W czerwcu 1939 roku odwiedził piszącego te słowa zasłużony, najszczerzy szwedzki przyjaciel Polski, Karol Gustaw Fellenius, odwiedził po raz ostatni, bo jeszcze przed wybuchem wojny dosięgła go śmierć. Fellenius, dusza sztokholmskiego „Svensk-polsk Föreningen”, Stowarzyszenia szwedzko-polskiego, któremu w Poznaniu, Krakowie i Warszawie odpowiadały Stowarzyszenia polsko-szwedzkie, stawiający młodzieży szwedzkiej naszych chłopców za wzór, poświęcił sprawom polskim studia całego swego życia. Napisał dziełko „Kościuszko i Sverig” (a może „i Sztokholm” — książka przepadła mi razem z całą biblioteką dzięki „kulturze” hitlerowskiej), obszerniejsze dzieło jego „Polsk Frågan i Året 1863” rzuca ciekawe światło na wszystko, co w Szwecji czyniono w tym czasie dla ratowania Polski, w „Polen i svenskt Lyrik” zebrał w sto i kilkudziesięciostromym tomie poezje szwedzkie na cześć Polski, aż do najnowszych czasów pierwszej wojny światowej, do jej zmartwychwstania. Nie dość na tym. Biblioteki uniwersyteckie w Krakowie, Warszawie i Poznaniu wypożyczył w około 6 tysięcy dzieł szwedzkich.

Prof. Gunar Mardal, który w imieniu rządu królestwa szwedzkiego podpisał umowę handlową z Polską, zapowiedział również nawiązanie ściślejszych stosunków polsko-szwedzkich na polu kulturalnym. Wśród przyjaciół Szwecji w Polsce zapowiedz ta znajduje radosne echo. Trudności nie będzie najmniejszych, bo chodzi jedynie o podjęcie tego, co zapoczątkowano tak pięknie za czasów pierwszego dwudziestolecia Polski.

Taempo.

## Kara śmierci za rabunek

W dniu 6 bm. odbyła się w sali Studium Fizycznego w Parku Wilsona publiczna rozprawa sądowa. Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę karną przeciwko Henrykowi Cieszkowskiemu, ur. 1907 r. w Ciechanowie, oskarżonemu o rabunek, dokonany wraz z współnikiem w dniu 30 ub. m. w sklepie komisowym przy ul. Małeckiego 24.

Podczas napadu odniosła obrażenia cieleśne właścicielka sklepu ob. Kubiowa, która

oskarżony próbował ubezwładnić bijąc ją pięścią po głowie a następnie dusząc. Łupem złoczyńców padło około 5 tys. zł, z którymi udało się zbiec współnikowi oskarżonego niejakiemu Szulcowi false Larsche.

W wyniku przewodu sądowego oskarżony został skazany na karę śmierci. Wyrok jest ostateczny i nie podlega apelacji. Obrońca wniosł prośbę do Prezydenta o ufakawienie.

### Likwidacja baz angielskich w Murmańsku i Archangielsku

London, 9. 9. (BBC). — Marynarka angielska likwiduje swoje bazy w Murmańsku i Archangielsku, stworzone celem ochrony konwojów idących do Związku Radzieckiego. Do portów tych — podczas wojny — przywieziono ponad 4 miliony ton materiału wojennego. Bazy angielskie w portach radzieckich były wybitnym przykładem wzajemnej współpracy angielsko-radzieckiej.

### Stracenie wiceburmistrza Pragi

Praga, 9. 9. (Polpress). — Niemiecki wiceburmistrz Pragi Josef Pfitzner został skazany na śmierć przez czechosłowacki sąd specjalny za zdradę stanu, przynależność do partii narodowo-socjalistycznej, przywłaszczenie mienia państwowego i spowodowanie stracenia przez Niemców byłego burmistrza Pragi dra Klapki. Wyrok przeciwko Pfitznerowi został wykonany. Była to pierwsza rozprawa czechosłowackiego sądu specjalnego, ustanowionego dla rozpatrywania spraw przestępców wojennych.

## FRASZKA AKTUALNA



rys. W. Gawęcki

### P. K. P.

W sprawie komunikacji  
Nie bez racji  
Przyzna mi każdy:  
Zapelnny rozkład jazdy.

Tadeusz Henryk Nowak

### Kapitulacja armii japońskiej w Chinach

London, 9. 9. (BBC) — Po ośmiu latach zwyciężczych lecz bezskutecznych walk, skapitulowała armia japońska w Chinach — licząca około miliona żołnierzy. Kapitulację — w zastępstwie Czan-Kai-Czeka — przyjął naczelny dowódca wojsk chińskich.

### Udział brytyjskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie

London, 9. 9. (Polpress). 60 proc. brytyjskiej floty morskiej było zaangażowanej w wojnie na Dalekim Wschodzie, a lotnictwo brytyjskie wykonało 250 tysięcy nalotów na Japonię.

### Jeńcy radzieccy wrócili do kraju

London, 9. 9. (BBC). Według oficjalnych ogłoszeń wróciło z obozów niemieckich 5 milionów obywateli rosyjskich z powrotem do ojczyzny. W najbliższym czasie z obozów w Rosji zwolnionych zostanie 30 tysięcy jeńców austriackich.

### Przez lupe

## Podania bez odpowiedzi

W cywilizowanych i kulturalnych krajach przyjętą się zwyczaj, że na każde pismo zawierające pytania i na każdy nieobraźliwy list — należy przestać odpowiedź.

W Polsce, mimo że kraj nasz zaliczamy do państw cywilizowanych i kulturalnych, zwyczaj ten niestety dotychczas nie przyjętą się. Wprawdzie są i na nas obywatela, którzy swoją prywatną korespondencję załatwiają według form przyjętych na szerokim świecie; słyszałem również o niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, stosujących się do tego zwyczaju, ale twierdzą stanowczo, że ani urzędy, ani najrozmaitsze instytucje, z wyjątkiem sądowych nie uważają za wskazane odpowiadać na otrzymane pisma.

Życie społeczne narzuca obywatelom szereg drobnych trudności, wynikających z potrzeby prowadzenia kontroli nad działalnością poszczególnych jednostek lub zbiorowisk ludzkich. Jednym z takich trudności jest konieczność załatwiania wszystkich niemal spraw urzędowych drogą pismną. Musimy pisać podania, wnioski, reklamacje, sprzeciw, wypielniamy formularze i kwestionariusze, podpisujemy deklaracje i Bóg jeden wie jak te wszystkie papierki nazywają się. Ale najwięcej piszemy podań.

Szuka ktoś mieszkania, prosi o obniżenie podatku, stara się o posadę, pragnie zmienić nazwisko, domaga się renty — wszędzie usłyszy stereotypowe:

— Trzeba złożyć podanie.  
— Więc petent pisze podanie... czasem krótkie, a czasem długie; raz pisze mądrze — innym razem głupio; jeden kaligrafuje artystycznie — inny bagrze; że przeczytać nie można; czasami wiadomo o co chodzi, a czasami niczego zrozumieć nie można.

Podanie błądzi zwykle po różnych biurach i po kilku tygodniach dociera do właściwego urzędnika. Ten bierze je do ręki, kreśli na nim jakieś znaki i adnotacje a nieraz zdarzy się nawet, że z jakiejś nieznaną bliżej przyczyną przeczyta. Lecz w końcu podanie wędruje na stos podobnych świstków i na tym kończy się aktualność pisma.

Po pewnym czasie petent przychodzi do urzędu czy instytucji i podobnie jak jego wniosek błądzi w pierwor od gabinetu do gabinetu, pyta, czeka cierpliwie, słucha i w końcu ładuje przy właściwym biurku, na którym leży jego wniosek.

— Pan w jakiej sprawie?  
— W sprawie mego wniosku, który złożyłem przed x tygodniami.

Urzędnik pyta o treść podania, o nazwisko i cały szereg innych szczegółów i w końcu przypomina sobie, że wniosek nie został jeszcze rozpatrzony. Radzi przybyć jeszcze raz na przyszły tydzień.

Za tydzień petent znowu staje pokornie przed biurkiem i jeśli urzędnik jest w humorze, odgrzebuje podanie i daje odpowiedź.

Nasuwa się jednak pytanie, co dzieje się z wnioskiem jeśli interesent nie zgłosi się?

Ano nic — leży. Przecież obywatele są od tego aby pilnowali swoich spraw. A nos służyć winien tabakierze i nigdy nie powinno być inaczej.

Czy nie byłoby jednak lepiej, gdyby u nas przyjętą się ten zwyczaj ze szerokiego świata? Jakby to było pięknie, gdyby w kilka dni po złożeniu wniosku — prosiący otrzymywał krótkie zawiadomienie o wyniku złożonej prośby.

Ale to jest przecież niemożliwe, to obciążałoby zbyt wiele urzędy, poczęt i do takich ułatwień żaden obywatel nigdyby się nie przyzwyczaił. Należy do krajów wysoce cywilizowanych i kulturalnych, ale na podania prawdopodobnie nie będziemy odpowiadać. Szkoda!

Ta - Pa



# Wieniec żniwny

## Wieś polska zaprezentowała swój dorobek fizyczny, duchowy i kulturalny

Arena przy alei Reymonta nie była od dłuższego czasu świadkiem takich tłumów, jakie zgromadziły się podczas wczorajszej niedzieli z okazji Wieńca Żniwnego zorganizowanego z inicjatywy i pod kierownictwem ZWM „Wici”. W skład komitetu wykonawczego wchodziły wszystkie organizacje młodzieżowe m. Poznania.

Uroczystość ta miała całkiem odrębny charakter. W sobotę w godzinach wieczornych drużyny harcerskie pomyślowo zorganizowanymi pochodami zapowiadały obrzęd żniwny.

W niedzielę o godz. 10-tej kapelan wojskowy ks. major Pióro odprawił mszę św. polową. Mszy św. słuchały liczne zgromadzone zespoły młodzieży, zorganizowane w różnych organizacjach. Najliczniej była reprezentowana młodzież z „Wici”. Harcerze na zew swych drużyn zapelnili przy werblach Arenę. Podniosła pienia wykonał chór święto-marciński pod dyr. ob. Łuczka (bezinteresownie) z towarzyszeniem zespołu orkiestry DOW pod kierownictwem sierż. J. Marciniaka. Msza była transmitowana przez radio.

Po mszy św. grupy regionalne przejeżdżając po mieście zgromadziły się w Urzędzie Wojewódzkim, by pokrzepić swe siły. W krótkiej przerwie — na Białej Sali w imieniu ob. wojewody nac. Wydz. Kultury i Sztuki ob. prof. Weigt wobec zebranych barwnych przedstawicieli różnych powiatów nowego województwa dekorował jednego z najstarszych (73 lat), najzdolniejszego i najbardziej uspołecznionego dudziarza Antoniego Maleszkę z Domachowa, pow. gostyńskiego wielkim Srebrnym Medalem i dyplomem za pielegnowanie muzyki rodzimej. Również przyznano ob. Janowi Pajchrowskiemu ze Słocińca, pow. Nowy Tomyśl, który niestety nie był obecny na sali z powodu choroby — mały Srebrny Medal.

Punktualnie o godz. 15-tej rozpoczęła się właściwa uroczystość. Ob. mgr Stanisław Zbiński, kier. ZWM „Wici” przewodniczący komitetu wykonawczego zajął pięknym przemówieniem uroczystość. Mówca nakreślił istotę wieńca żniwnego jako starosłowiańskiego obrzędu, z głębi duszy naszego narodu wyruszonego — w którym to obrzędzie wyraża się kultura dla pracy twórczej na roli około pokojowego tworzenia chleba i kult idej sprawiedliwego podziału chleba — zgodnie z słowami Modlitwy Pańskiej a zarazem zgodnie z zasadami najnowszych i najpostępowszych programów polityczno-ekonomicznych. Po przemówieniu orkiestra wykonała hymn państwowy.

Tak poważnie wprowadzeni uczestnicy w właściwą treść obrzędu — mieli możliwość podziwiać i przeżywać udatne a nawet, można powiedzieć, artystyczne produkcje naszej młodzieży wiejskiej i częściowo miejskiej.

Na podkreślenie zasług występy młodzieży z powiatu kaliskiego ze Związku „Wici”, która nad wyraz podniosła wykonała inscenizację „Bogosławiona dobroć człowieka”. Zespół krótkoszykła piosenki wieńcową „Płon, niesiemy płon” zilustrował moment wręczania wieńca chłopu-żniwiarzowi w osobie ob. byłego posła Marcina Poprawy z pow. rawickiego. Ob. Poprawa to charakterystyczny przedstawiciel chłopów wielkopolskich, który mimo tak wysokiego urzędu nie wyrzekł się swej ziemi i wrócił do pługa jak starożytny Cincinat.

Dalej pięknie, bogato, odświętnie ubrana w swe charakterystyczne „kopki” skrzydlate i czarne buty młodzież biskupiańska z „Wici” wykonała udatną recytację „Idziem do Ciebie, Ziemio-Matko nasza” i polonez biskupiański, o którego piękności mówiły dobitnie oklaski widzów. Przy dalszych śpiewach wręczono wieńce przedstawicielowi ob. Wojewody prof. Weigtowi, gen. Nieniewskiemu, przedstawicielowi duchowieństwa, prezydentowi m. Poznania, przedstawicielowi Armii Czerwonej, przedstawicielowi Bloku Demokratycznego i pełnomocnikowi akcji żniwniej inż. Maringe.

Na podkreślenie zasługuje wysiłek młodzieży „Wici” z pow. sremskiego, która większość wieńca wykonała własnym nakładem bardzo artystycznie. W dalszym ciągu młodzież harcerska wykonała poprawnie „przodek szamotulski” i krakowiaka. Młodzież ZWM powiatu Turek pieśń „Niesiemy wian” i taniec kujawiak. Po tych produkcjach przemawiali gen. Nieniewski, prof. Weigt i ob. Zb. Jankowski w imieniu Bloku Stronnictw i Partii Politycznych. Przedstawiciel Armii Czerwonej pułk. Szmitel przesłał pozdrowienia od młodzieży słowiańskiej Związku Radzieckiego do młodzieży polskiej. Część te, transmitowana przez radio, orkiestra zakończyła polonezem Ogińskiego.

## Kto udziela informacji w sprawie osób przebywających w wojsku lub repatriowanych z Z. S. R. R.

Referat Osadnictwa Wojskowego podaje dalsze wykazy poczt polowych: Centralny P. R. Starogród — 25831. Centralny P. R. Lignica — 02 101, 08 205, 12 494, 25 835, 34 000, 46 058, 52 156, 52 159, 52 165, 52 213, 52 224, 56 910, 63 036, 63 048, 83 376, 83 676, 83 681, 83 702, 83 736, 83 739, 83 815, 83 995, 84 110, 85 784, 93 427, 95 562.

Centralny P. R. Zegan przeniesiony został do Lignicy.

Informacji w sprawie poszukiwań osób znajdujących się w Wojsku Polskim udziela jednostka wojskowa p. p. 56 703.

Informacje w sprawie rodzin ewakuowanych z ZSRR należy kierować do P. U. R. — Łódź, Stenkiwiczka 36. Tam należy skierować sprawy poszukiwania rodzin już repatriowanych z ZSRR do Polski.

Osoby, chcące sprowadzić swoje rodziny z ZSRR na zasadzie ogólnej repatriacji ob. polskich z ZSRR muszą wysłać do P. U. R. — Łódź, Stenkiwiczka 36 następujące dane: imię i nazwisko, imię ojca oraz własny adres; imię i nazwisko, wiek oraz adres z ZSRR swoich rodzin.

Informacje co do poszukiwań osób, znajdujących się za granicą, skutecznia P. C. K.  
Sprawy pomocy i zasiłków załatwia Opieka Społeczna.

W drugiej części uroczystości na wymienienie zasług zespoły z wsi Uściejce, pow. Nowy Tomyśl, kierowane przez młodzież Kółka Przejściu Ludu i Wsi przy Gimnazjum Pedagogicznym w Poznaniu. Dalej Biskupianie wykonali pięknie swego oryginalnego „wiwata” i „przodka”.

Odegraniem „Roty” zakończono właściwą część uroczystości. W międzyczasie przybył niespodzianie ob. Wojewoda i wygłosił krótkie przemówienie, przynosząc pozdrowienie z wieńca na Ziemi Lubuskiej.

W obecności ob. Wojewody były prezentowane zespoły dudziarzy, którzy wbrew pesymistycznym wypowiedziom mgr. Horowskiego licznie zjechali do Poznania na wieniec żniwny.

Po tej części rozwinęła się zabawa ludowa, gdzie spragniona tańca publiczność chętnie skorzystała nie tylko z zespołu orkiestry wojskowej, ale również z muzyki zespołów dudziarskich.

Całość osiągnęła zamierzony cel wyrażony w przemówieniu ob. mgr. Zbińskiego. Podniosłość i powaga cechowała całą pierwszą część uroczystości bez pańszczyżnianych i czolobitnych ho-

## Drogowskazy P. Z. Z.

Na trasie od mostu Dworcowego do ul. Chelmońskiego ustawiono kilka oryginalnie wykonanych tablic propagandowych, które równocześnie służą jako drogowskazy. Wystawił je Polski Związek Zachodni w tym celu, aby wskazywały jadącym na Zachód obywatelom drogę do siedziby P. Z. Z. Tablice-drogowskazy, wykonane ozdobnie i gustownie, zwróciły na siebie uwagę mieszkańców Poznania. Widzieliśmy niejednokrotnie całe grupy osób oglądające owe drogowskazy i czytające umieszczone na nich napisy, głoszące, że „Gdańsk był i jest polski” lub hasło, że należy jechać „po chleb na Ziemię Lubuską”. Często słychać słowa uznania dla twórców drogowszaków.

Czasem jednak pada jakaś krytyczna uwaga. Ci obywatele - krytycy bynajmniej nie zdają sobie sprawy, jakie jest istotne znaczenie słów umieszczonych na drogowszakach, lub nawet drogowszaków samych. Nie rozumieją oni czym jest dla Polski powrót Ziem Zachodnich, Wrocławia, Szczecina i Gdańska.

Ci właśnie komentatorzy zupełnie zapomnieli o istocie zagadnienia zagospodarowania Ziem Zachodnich. Patrzą na wszystko z punktu widzenia korzyści osobistej, a nie

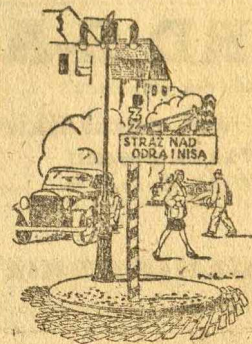
myślą o korzyści dla państwa i narodu. Ci ludzie zapomnieli, że być pionierem i stabilizować warunki na Zachodzie, to nakaz chwili, to obowiązek każdego zdrowo myślącego obywatela, to wreszcie zaszczyt dla każdego Polaka. Nie są oni w stanie podjąć się pracy pionierskiej, z której można wyciągnąć nie tylko korzyści osobiste, ale równocześnie powiększyć dorobek państwowy.

Tablice - drogowskazy wskazują nam właściwie nie tylko drogę, do PZZ w Poznaniu, bo zresztą podobne oglądać możemy i w innych punktach miasta, ale spełniają jeszcze inne zadania. One wskazują każdemu, że tam na Zachodzie jest pole do popisu. One mówią do nas swymi literami i ornamentacją, że tam w Szczecinie i na Ziemi Lubuskiej jest miejsce dla wielu Polaków. Dla Poznania, który jest bezpośrednio ze Szczacinem i Ziemią Lubuską związany, ma to swoją szczególną wymowę.

Wskazywanie drogi do PZZ to raczej uboczne i pośrednie zadanie tych tablic-drogowszaków, abyśmy tylko wiedzieli, przez jaką instytucję należy się kierować na Zachód, aby być jednym z tych, co pełnią „straż na Odrze i Nisie” i co zrozumieli, że Bałtyk jest potęgą Polski!.

Na podkreślenie zasług występy Rady Polskiej i Zachodniego Archiwum Fonograficznego, które utrzymały cały szereg melodii i pieśni oraz przemówień na płytach.

Na podkreślenie zasług występy Rady Polskiej i Zachodniego Archiwum Fonograficznego, które utrzymały cały szereg melodii i pieśni oraz przemówień na płytach.



## Z życia Wielkopolski

### Inauguracja sezonu teatralnego w Kaliszu

Pięknie położony nad rzeką Prosną teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu rozpoczyna nowy sezon teatralny w drugiej połowie września b. r. Na razie w teatrze przeprowadza się gruntowny remont wewnętrzny. Okupanci jeszcze w roku ubiegłym zaczęli przebudowę sceny na obrótwą, przez co miejscy widzowie nie widnia o 200 miejsc i fatalnie ucierpiała akustyka. Zakończenie tych prac przewidziane było na Wielkanoc br. Szybkie zwycięstwo wojsk radzieckich pokrzyżowało plany hitlerowców. Uciekli, zostawiając Kaliszowi całkowicie zrujnowane wnętrza teatru. Dziś Zarząd Miejski dużym kosztem musi prowadzić prace celem całkowitego doprowadzenia teatru do stanu poprzedniego. Prowadzone pod kierownictwem inż. Wardeńskiego prace mają być ukończone do 15 września br. Dyrektorem sceny kaliskiej mianowany został długoletni aktor scen krakowskich i poznańskich ob. J. Tytko-Tylczyński. W wywiadzie udzielonym naszemu współpracownikowi dyr. Tylczyński zaznaczył, że największym jego pragnieniem jest spopularyzowanie teatru wśród najszerszych mas społecznych. W tym celu urzędzące będą popularne przedstawienia dla młodzieży z repertuaru klasycznego, bajki dla dzieci oraz poranki pieśni i muzyki. Oprócz tego teatr kaliski spełniać będzie rolę teatru objazdowego do miejscowości jak Turek, Ostrów, Krotoszyn, Pleszew, Leszno, Błaszki. Na otwarcie sezonu pójdzie sztuka Korzenjowskiego: „Stary kawaler”. Następnie przewidziane jest wystawienie Niewiatowicza „Dlaczego zaraz tra-

gedia”, Turskiego „Czar munduru”, Fredry „Damy i huzary”, „Starego kawalera” na otwarcie sezonu reżyseruje znany artysta i reżyser scen lwowskich Henryk Barwiński. W skład zespołu dyr. Tylczyńskiego wchodzi: Krystyna Bojanowska, Rita Zaleszczanka, Maria Czekotowska, Krystyna Wydrzyńska, Janina Ogińska i Loda Pilarska, Stanisław Jaskowski, Czesław Rożnowski, Aleksander Olechowski i Antoni Kosmyra. Administrację teatru prowadzi ob. Maria Lenkowa. Na zakończenie sezonu teatr wystawia „Moralność pani Dulskiej” z gościnnym występem przybyłej specjalnie z Poznania znanej artystki L. Barwińskiej. Na razie teatr nie otrzymał żadnych subwencji, chociaż ma je przyrzeczone. Niewzależnie wysiłki artystów sceny kaliskiej zmierzające do nawiązania ścisłego kontaktu z publicznością uwieńczone zostaną dobrym skutkiem.

Wystawa „Warszawa oskarża” w Kaliszu. Staraniem B. O. S. i Banku Spółem została otwarta w Kaliszu w dniu 25 8. br. wystawa pt. „Warszawa oskarża”. Zwiedzając wystawę, mieli Kaliszanie możliwość przekonać się, jaki ogrom potwornych zbrodni dokonali Niemcy w Warszawie i jej nieszkach. Celem wystawy jest uświadomienie wszystkich obywateli o rozmiarach zniszczeń stolicy oraz jednoczenia wszystkich wysiłków nad odbudową Warszawy. Wystawa mieści się przy alei Marsz. Stalina w gmachu banku „Spółem”.

### Gimnazjum i liceum w Jeleniej Górze

Z początkiem roku szkolnego 1945/46 w Jeleniej Górze (śląsk Dolny) zostało otwarte Państwowe Gimnazjum i Liceum Pedagogiczne dla chłopców i dziewcząt wraz z internatem. Koszty utrzymania w internacie są minimalne.

Dla zdolnej i pilnej młodzieży stypendia. Miejscowość — klimatycznie-górska, położona uroczu u stóp Karkonoszy (góry Olbrzymie). W sezonie zimowym młodzież otrzyma wyszkolenie narciarskie.

Zapisy uczniów i uczennice przyjmuje dyrekcja w Jeleniej Górze. Dla starszej młodzieży przewiduje się skrócony kurs nauki. Warunki przyjęcia, jak do wszystkich zakładów państwowych tego typu.

### SREM

Zespół Teatru Miejskiego w Kaliszu pod dyrekcją J. Tytko-Tylczyńskiego przybył do Śremu na występ gościnny, dając wieczór artystyczny pt. „Śmieć się do łez”. W programie były występy humorystyczne, śpiew, produkcje rewelersów i tańca.

### KEPNO

Akcja żniwna ukończona. Chłop polski jak zawsze wierny swojej ziemi ojczystej, to też wyteżył wszystkie swoje siły do akcji żniwnej. Chłop nie zapomniał i o obowiązku niesienia pomocy na starych polskich ziemiach zachodnich, toteż na odezwę starosty Kurpisza z przewodniczącego Pow. Rady Narodowej ob. Hadrysia zdołano zmobilizować 400 żniwiarzy z kosami, kosiakami i żniwiarzami, które przekazano na sąsiedni powiat sycowski. Na specjalne wyróżnienie zasłużył sobie ob. Pawłowski, wójt gminy Perzów, który samorzutnie zorganizował 180 żniwiarzy i przetrzymał na tereny nowo przyłączone. mk

### OSTRÓW

Sekcja akrobatyczno-sceniczna O. M. T. U. R.-u w Ostrowie wystąpiła na scenie Teatru Miejskiego z nadzwyczaj udatnym wieczorem rewiowo-akrobatycznym pt.: „Jutro będzie lepiej”. Wieczór ten dwukrotnie powtórzony przy pełnej frekwencji publiczności, był dowodem żywności miejscowego T. U. R.-u i pokazem talentów kryjących się wśród robotniczej młodzieży. J. S.



Poniedziałek, dnia 10 września 1945 r.  
Kalendarz rzymsko-katolicki — Mikołaja z Tol.  
Pulcherii  
Kalendarz słowiański — Władysława

### Z terenu prac mierniczych

W sali królewskiej ratusza obradował w tych dniach zjazd inżynierów, geologów, mierniczych przysięgłych i mierniczych z terenu województwa poznańskiego.

Praca miernicza wysuwa się dzisiaj na plan pierwszy w związku z pilną odbudową kraju. Świat mierniczy stanął nagle wobec niezwykłego ogromu pracy. Sytuacja jest tym trudniejsza, że większa część naszego dwudziestoletniego dorobku została zniszczona, a w porównaniu ze stanem przedwojennym liczba wykwalifikowanych mierniczych zmalała poważnie.

Rząd zrozumiawszy sytuację już w zaraniu odzyskiwania wolności, bo dnia 30 marca br. ukazał się dekret scalający rozproszkowane dotychczas miernictwo. Wszelkie agencje pomiarowe różnych ministerstw zostały obecnie włączone pod kompetencję jednej centralnej władzy przy Radzie Ministrów: Głównego Urzędu Pomiarów Kraju. Zebrani wysłuchali z prawdziwą satysfakcją referatu inż. Korusa na temat „Organizacja miernictwa w Polsce”, ponieważ teraz dopiero spełniły się zabiegi stowarzyszeń mierniczych.

Wypowiedziano się jednogłośnie za przystąpieniem do organizującego się w Warszawie Centralnego Związku Mierniczego R. P. Wybrano sześciu delegatów na zjazd ogólnopolski w Warszawie. Uchwalono złożyć na tym zjeździe wniosek w sprawach: rewindykacji materiałów pomiarowych i kartograficznych zarobowanych przez Niemców, powołania do życia Państwowej Rady Mierniczej i Geodezyjnego Instytutu Badawczo-Naukowego, utworzenia w województwach — Wojewódzkich Urzędów Pomiarów, a w powiatach — Powiatowych Urzędów Pomiarów, wydania jednolitej instrukcji pomiarowej dla całego obszaru Polski, objęcia programem nauczania na Wydziale Mierniczym Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu zagadnień urbanistycznych i fotogrametrycznych oraz doprowadzenia do całkowitego skonsolidowania miernictwa państwowego i organizacyi zawodowych — mierniczych.

### Urzędy zatrudnienia regulować będą rynki pracy

Dekretom z dnia 2 sierpnia 1945 r. utworzono z dniem 1 bm. w miejsce dotychczasowego Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy — „Urząd Zatrudnienia” w Poznaniu z oddziałami w Gnieźnie, Gorzowie, Kaliszu, Ostrowie, Pile i Zielonej Górze.

Urzędy zatrudnienia mają prawo pośredniczenia w zawieraniu umów o pracę oraz umowy o pracę zawodową; regulowania rynku pracy przez wyrównanie popytu z podażą pracy.

Kierownicy zakładów pracy obowiązani są w myśl art. 4 dekretu pod groźbą aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł zgłaszać do urzędu zatrudnienia każde wolne miejsce pracy i miejsce nauki zawodu oraz każdego przyjętego pracownika jak również każdą przyjętą osobę do nauki zawodu.

Zwraca się jednocześnie uwagę, że w myśl art. 8 dekretu, zawodowe trudnienie się pośredniczeniem w zawieraniu umów o pracę lub o pracę nauki zawodu jest wzbronione i będzie karane.

### Rejestracja strąt wojennych

Przed kilku dniami rozplakatował Zarząd Miejski st. m. Poznania obwieszczenie w sprawie rejestracji strąt, poniesionych przez ludność polską w czasie działań wojennych i okupacji.

W obwieszczeniu wzywa się wszystkich obywateli polskich, by zgłaszali w biurze Urzędu Rejestracji Szkód Wojennych przy ul. Maształarskiej 7a wszelkie wypadki śmierci osób cywilnych i wojskowych poległych w działaniach wojennych, oraz zamordowanych, zmarłych w obozach, więzieniach, na robotach przymusowych lub wskutek otrzymanych ran, a nadto szkody poniesione na zdrowiu lub ciele i wypadki uszkodzenia ze względów narodowościowych, politycznych lub rasowych, we więzieniach, obozach itp. w czasie okupacji.

Dotyczy to również wszystkich wypadków wywiezienia przymusowego na roboty (z wyjątkiem wyjazdów obohotnicznych) oraz wszelkich wypadków przymusowego wysiedlenia.

Ze swej strony podkreślamy, że zarządzona rejestracja posiada doniosłe znaczenie dla państwowych celów statystycznych i nie wątpimy, że ludność miejska w poczuciu ogromu wyrządzonej jej przez Niemców krzywd, spełni w całej rozciągłości swój obowiązek obywatelski.

### Fotograficy doksztalają się

Dzięki inicjatywie Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki życie fotografików poznańskich wkroczyło na tory pracy pozytywnej. Zrzeszeni w „Stowarzyszeniu Miłośników Fotografii” pracują już od 28 czerwca br. Na cotygodniowych zgromadzeniach towarzyskich omawiane są sprawy aktualne, dotyczące fotografii, oraz prowadzony jest cykl pouczających wykładów. I tak referent fotografii Marian Schulz wygłosił odczyt na temat „Ogólne znaczenie fotografii”. Zorientowanie w psychologicznych momentach fotografii” oraz „Filtry” — prof. Stefan Poradowski mówił na temat „Wydobywanie i utrwalanie” oraz „Różne techniki pozytywowe” — kol. Jędrasiewicz o „Obiektywach fotograficznych”, a kol. Anna Wańkowska o „Retuszu fotograficznym”. W programie najbliższych odczytów są tematy „Fotografowanie na wsi”, „Z aparatem fotograficznym na Łużykach” oraz cykl specjalny poświęcony kulturze i tradycji fotografii. Naukowy charakter zajęć — to faza początkowa. W miarę rozwoju włączone zostaną dalsze, przewidziane w programie rodzaje ćwiczeń. Stowarzyszenie poznańskie liczy już 70 członków, a przyświeca wszystkim cel pracy dla dobra polskiej kultury.



Dzisiaj w teatrach poznańskich

Teatr Wielki: godz. 18-19 - V koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Mariana Weigta z udziałem W. Lewandowskiego - fortepian.

Teatr Polski: godz. 18-19 - "Ziemia oskarża".

Miejski Teatr Marionetek: godz. 17-18 - "Kubus wędrowiec".

Kina poznańskie

Apollo: godz. 16, 18 i 20-19 - "Nr 217". Jedność: godz. 16, 18 i 20-19 - "Tezka". Polonia: godz. 16, 18 i 20-19 - "Zdradziecka kula".

V koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Mariana Weigta odbędzie się w Teatrze Wielkim dzisiaj o godz. 18-tej. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego.

Zmiana repertuaru w Teatrze Wielkim

Repertuar Teatru Wielkiego na nadchodzący tydzień, podany na afiszach, ulega częściowej zmianie. Wtorek, 11 bm., dawana będzie operka Lehara "Wesoła wdówka".

Teatr Wielki w bieżącym tygodniu

Poniedziałek, 10 bm., godz. 18 - V koncert symfoniczny w wył. orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Mariana Weigta z udziałem Wacława Lewandowskiego - fortepian.

Najciekawsze audycje radiowe w dniu 11 bm.

6.50 Dziennik poranny; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy; 12.00 Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Koncert; 12.50 Skrzynka poszukiwania rodziny; 13.15 Audycja dla wai; 13.30 "Jedziemy na Zachód"; 13.50 Koncert orkiestry Rozgłośni Poznańskiej; 15.00 Z twórczości Mozarta; 15.35 Kwadrans milicyjny; 15.50 Artykuł wstępny "Głos Wielkopolski"; 17.30 Koncert zyczeń; 18.00 Wielkopolski dialog regionalny pt. "Na ułopie"; 18.15 Stanisława Strugarski; 18.50 Skrzynka poszukiwania rodziny; 19.00 Felieton polityczny; 19.05 "Z życia narodów słowiańskich"; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodniej; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 20.00 Pieśni i arie operowe w wykonaniu Heleny Korff-Kaweciej i Stanisława Rosta; 20.15 Kompanie Hieronim Szperka; 20.45 Powieść radiowa "Stolica"; 21.15 Muzyka taneczna; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodziny; 23.00 Muzyka taneczna.

Zebrań w dniu 12 września:

Związek Zaw. Pracowników Fryzjerskich o godz. 19-tej w sali O. K. Z. w Parku Wilsona. Polskie Tow. Historyczne, Oddział w Poznaniu. Posiedzenie dyskusyjne z refer. prof. dra J. Rutkowskiego w sali Seminarium Historycznego przy ul. Stolarskiej 7.

KOMUNIKATY

Ośrodek Dokształcenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Działalskich 4, przyjmując zapisy na kurs przygotowawczy do egzaminu czeladniczego dla krawczy i modystek. Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia i nauka.

Wynagrodzenie za wykopki ziemniaków i buraków

Na konferencji, która odbyła się dnia 5 bm. w Wojew. Urzędzie Ziemiakom ustalono wytyczne wysokości wynagrodzenia przy wybieraniu okopowych w tegorocznej jesieni.

Przy sprzecie do 40 ctr (50 kg) ziemniaków z 1 morgi, od szebla (55 kg) opłata wynosi 7 zł. Przy sprzecie od 40-60 ctr z 1 morgi - 6 zł. Od 60 ctr z 1 morgi i ponad - 5 zł. Stałym i sezonowym robotnikom dniówkowym potrąca się deputat w zbożu i dzienną zapłatę gotówkową z wyjątkiem ziemniaków. Tak zw. obcy robotnicy, pozamajątkowi, otrzymują od każdego wybranego szebła 1,5 kg ziemniaków poza wynagrodzeniem w gotówce.

Zabieranie ziemniaków z pola jest niedozwolone i traktowane będzie jako kradzież.

Przy wybieraniu maszynowym obowiązują polowa podanych stawek.

Za wykopki buraków cukrowych ustala się od 1 morgi - 200 zł gotówki oraz 2 kg cukru w naturze, wzgl. równowartość w gotówce po cenach wolnego rynku.

O ile sprzęt buraków jest niższy aniżeli 50 ctr z morgi - obowiązuje umowa na dniówkę. Robotnikom stałym dniówkowym i sezonowym potrąca się deputat i wynagrodzenie w gotówce.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Pasieka. - Wiersz nie nadaje się do druku. Pisze Obywatelka o myśli: "Lecz nieobawia się rozumu. Utworzą dzwonek koszarom kształty. Słyszysz, dotykasz, słyszysz zwiew szumów. Odsłania dzwonek życiowej karty." Radzimy objąć swoją twórczość postycyką nie tylko "siłą rozumu", ale również zasadami gramatycznymi i nie "utwarzać" takich "koszarnych kształtów", jak "zwiew szumów" itp., których z braku miejsca nie możemy cytować.

Společne

znaczenie "Teatru Popularnego"

Świetlica Ludowa Poznań-Dębiec urządziła w dniu 1 września premierę Wieczoru Artystycznego przy współudziale zespołu artystów "Teatru Popularnego". Objazdowy ten teatr - ma na celu docieranie do najdalszych zakątków naszego województwa i popularyzowanie wśród najszerzych warstw żywego słowa i pieśni polskiej z w szczególności choreograficznej. Mimo pewnych jeszcze braków - spowodowanych głównie trudnościami natury technicznej - w ramach swych skromnych możliwości Teatr Popularny prezentuje wcale urozmaicony program. Na wyszczególnienie zasługują dobrze się zapowiadający młody tenor bohaterski - Kazimierz Jankowski i również znany dobrze z radia wirtuoz na ustnych organkach i humorysta - Sylwester Wesołowski. Balet ze swego zadania wywiązuje się także zadowalająco. P. Miła Buczkowska-Kaleska - jako diseusa - rozporządza dość mityłą sopranem w pełnych nastrojach piosenek, dzieląc na równi sukcesy z Niną Sobierajską. Konfiansjer nie wyszedł poza ramy przeciętności. Czysty dochód przeznaczyl teatr na potrzeby Świetlicy Ludowej Poznań-Dębiec.

W przyszłym tygodniu udaje się teatr do Kościana, Śmigła i Sremu, a następnie do Biedruska, gdzie da specjalne przedstawienie dla żołnierzy polskich.

Ze srebrnego ekranu

"Nr 217"

Na ekranie kina "Apollo" ujrzymy tym razem sfilmowany dramat produkcji sowieckiej pt. "Nr 217" w reżyserii M. Romma, ukazujący patetycznie gehennę sowieckiej dziewczyny w niemieckiej niewoli. H. Kuźmina - kreująca główną rolę w filmie - odtworzyła mistrzowsko wywiezioną na roboty do Niemiec - prostą dziewczynę, którą sprzedano na "normalnym" targowisku wielkiego miasta pod nr 217. Treść filmu wstrząsa nami do głębi. Hez Polek i Polaków na wzór wyrobnika i więźnia z szytrem "217" nie przeżywało podobnej martyrologii, oderwani bezlitośnie od domu, rodziny i ziemi ojczystej.

Kinematografia sowiecka doszła już do niemałej wprawy w umiejętnym operowaniu i montażu tragicznej wojny roku 1941-1945, czego naj-

lepszym dowodem szereg filmów ostatnio oglądanych w Poznaniu. "Nr 217" zwłaszcza w mistrzowskim oddaniu duszy kobiety rosyjskiej osiąga świetne rezultaty, wzorując się nieco na francuskim realizmie psychologicznym. Film ten do głębi demaskuje zgangrenowanie całego narodu niemieckiego od szczytu do podstaw, w szeregu pierwszorzędnie podparzonych scenach. Jedna rodzina niemiecka przedstawia doskonałą galerię typów i typków: gburów, chciwców, naiwniaków, erotomanów, tchórzów, szpiclów i szantażystów. Na nich to jak w soczewce skupia się "geniusz" całej rasy germańskiej. Zakończenie filmu dłuższą tyradą retoryczną osłabia (podobnie jak w "Tezcy") dynamikę całości.

W nadprogramie najnowszy tygodnik aktualności Polskiej Kroniki Filmowej w doskonałym montażu z okazji 30stej rocznicy wybuchu wojny. T. S.

"Zdradziecka kula"

Na ekranach kin "Polonia" i "Wolność" oglądamy tym razem amerykański film sensacyjny w reżyserii G. Wagnera. Jest to typowy film cowbojski z szalonymi galopadami wspaniałych mustangów, pełny dużego napięcia emocjonalnego pościgów okraszonych gęstą strzelaniną i paru trupami a wszystko to ujęte w ramy uroczych plenerów stepowych oraz w zabudowania farm i hacjend meksykańskich, co stanowi w sumie pewien rodzaj nowoczesnych awanturczo-romantycznych "eposów". Wszystko to - obok charakterystycznych grupowych dialogów i osobistych pojedynków - spotykamy i w "Zdradzieckiej Kuli". Wypada to tym udatniej, że film ten rozjaśnia jeszcze muzyczno-śpiewne wkładki, występujących "śpiewających cowbojów" z Bobem Bakerem, Marjorie Bell i Carletan Young w rolach tytułowych. Jest to pierwszy tego rodzaju film oglądany po wojnie w Poznaniu, i mimo, że nie posiada on większej wartości artystycznej, swoją rozrywkowo-emocjonującą rolę spełnia w zupełności. Z drugiej strony tkwi w nim i pewien dydaktyzm wychowawczy, gdyż ostatecznie zwycięża prawo - upersonifikowane w osobie szeryfa, strzegącego ładu i bezpieczeństwa "dzikiego zachodu". Fizyczna sprawność, orientacja, wytrwałość i przytomność umysłu - świecą tutaj prawdziwie triumfy. Choć droga okupiona, prawda ostatecznie zwycięża i film kończy się pogodnym "happy-endem". T. S.

Eleonora Sobocka przeżywszy lat 76. Zmarła trzy tygodnie po śmierci ostatniego syna, 6p Stanisława Sobockiego budowniczego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 września, o godz. 11.30 z kapłay na cmentarzu języcznym. Rodzina. 6650

Aleksandry Sowińskiej odprawi się masa św. o godz. 7-mej rano we wtorek, dnia 11. 9. 1945 r. w kościele OO. Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie. Strajpny ojciec z rodziną. Poznań, ul. Przemysłowa 68. 6530

JELITA sztuczne i naturalne saletra - azotrit (nitrit) sól konserwowa, larbki do wędlin najtaniej w firmie "BOS" Handel Jelit i sprzętu rzeźniczego. Łódź - Radwańska 53. Tel. 150-96. 1203

SUCHARD S-A Polsko-szwajcarska fabryka czekolady. Przedstawiciel na woj. poznańskie Władysław Piątkowski Jarocin (Pozn.) ul. Walki Młodych 46 6436

LEON PASTERNAK PIOSENKI ŻOŁNIERSKIE Wydanie drugie. ŁÓDŹ 1945. Skład Główny: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA "CZYTELNIK" Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6307

W. Wilak POZNAŃ WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK. KANTAKA 10 WYSPIAŃSKIEGO 2 narożnik Focha 6296

Państwowa Komunikacja Samochoodowa na województwo Pomorze Zachodnie, podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 15 sierpnia 1945 r. została uruchomiona komunikacja samochoodowa na następujących trasach:

- I. Koszalin - Bydgoszcz wtorki i piątki, godz. 8.00 spod gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie.
II. Bydgoszcz - Koszalin środy i soboty, godz. 12 z dworca i poczty Głównej.
I. Koszalin - Poznań poniedziałki i czwartki, godz. 8 spod gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie.
II. Poznań - Koszalin wtorki i piątki, godz. 13 spod poczty nr 2.
I. Szczecin - Koszalin poniedziałki i czwartki, godz. 7 spod gmachu Zarządu Miejskiego.
II. Koszalin - Szczecin wtorki i piątki, godz. 13 spod gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie.
I. Szczecin - Bydgoszcz wtorki, godz. 7 i piątki, godz. 12 spod gmachu Zarządu Miejskiego.
II. Bydgoszcz - Szczecin środy i soboty, godz. 13 z dworca i poczty Głównej.

Wojewódzki Urząd Samochoodowy w Koszalinie. 6498

H. CEGIELSKI S. A. w Poznaniu 6247 zaangażuje natychmiast rysowników i kreślarzy kotłarzy, niterów i spawaczy elektrycznych, ślusarzy, pomocn. ślusarskich, traserów i robotników. Zgłoszenie z krótkim życiorysem i odpisami świadectw prosimy kierować pod adresem H. Cegielski, Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 136.

Wolne posady Przedsiębiorstwo Robót Inż.-Budowlanych d. Ph. Holzmann T. A. pod zarządem państwowym, Poznań, ul. Marcinkowskiego nr 1, tel. 23-26, przyjmuje 3 techników budowlanych, 1 podmiestrza murarskiego, 1 podmiestrza ciestelskiego, murarzy i dekarzy. 6068

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Wolne posady Potrzebna dziewczyna z gotowaniem od zaraz do lekarza na wyjazd. Zgłoszenia Zygmunta Augusta 10, sklep spożywczy. 6306

Sprzedam żywny, pomosty, dywaniki różnych wielkości, chodniki kokosowe i Boukie, kapy tułowe, stary, obłomowa do okien, narzutki na otomane, scienniki Dominikańska 7 m. 6. 6164

Radioapary, lampy radiowe, maszyn do liczenia kupuje - sprzedaje - przyjmuje do naprawy Komis 56, Wrocławska 13. 6213

Przedsiębiorstwo Robót Inż.-Budowlanych d. Ph. Holzmann T. A. pod zarządem państwowym, Poznań, ul. Marcinkowskiego nr 1, tel. 23-26, kupi kompresor 12 atm. do 20 atm. w dobrym stanie łącznie z młotkami. 6069

Samochodowe części i narzędzia kupimy. Trukan-Auto, Bydgoszcz, Mostowa 3. 5913

Bielskie materiały, podszewki, zakup - sprzedaż, Trojanowski, Walki Młodych 18. 5204

Przedsiębiorstwo Robót Inż.-Budowlanych d. Ph. Holzmann T. A. pod zarządem państwowym, Poznań, ul. Marcinkowskiego nr 1, tel. 23-26, kupi kompresor 12 atm. do 20 atm. w dobrym stanie łącznie z młotkami. 6069

Ksiądz szuka mieszkania, 2-3 pokojowe, Oferty "Głos Wielkopolski" nr 6296.

2-pokojowe, Łazarz, Jezycze, wyremontuje, pośrednictwo wynagrodzone. Oferty "Głos Wielkopolski" nr 6303. "Głos Wielkopolski" nr 6303. 6297

Studentka poszukuje pokoju. Of. "Głos Wielkop." nr 6312.

Dzierżawy 150 morgowe gospodarstwo pod Poznaniem wydzierżawie. Magerowa, Szwajcarska 23. 6297

Wolne lokale Willa, 5 pokoi, ogród, pod Poznaniem, do wynajęcia. Oferty "Głos Wielkopolski" nr 6283.

2 i 3 pokojowe mieszkanie, podwórze, remont. Dąbrowskiego 43, m. 9. 6326

Szukam składu centrum Poznania. Wejman, Kościelna 17. 6058

Pokoju niekrepującego umeblowanego dla dwóch panów poszukujemy. Oferty: "Gł. Wielkopolski" nr 6161.

Niekrepującego pokoju, kilka dni mieszkaj, cena obojętna. Oferty: "Głos Wielkopolski" nr 6168.

Poszukujemy 2 pokojów kuchnia w śródmieściu w górnej części miasta. Wskazanie dobrze wynagrodzone. Remont przyjmie ewentualnie na własny koszt. Zgłoszenia przyjmujcie w składzie. Bracia Mięte-Kaczmarek, ul. Mielżyńskiego 8. 6236

Urzędniczka szuka pokoju. Stary Rynek, Jezycze. Zapłaci dobrze. Oferty "Głos Wielkopolski" nr 6279.

Ksiądz szuka pokoju, okolica kościoła Bozego Ciała. Oferty "Głos Wielkopolski" nr 6295.

Wieloletni właściciel, 2-3 pokojowe, Oferty "Głos Wielkopolski" nr 6296.

2-pokojowe, Łazarz, Jezycze, wyremontuje, pośrednictwo wynagrodzone. Oferty "Głos Wielkopolski" nr 6303. "Głos Wielkopolski" nr 6303. 6297

Studentka poszukuje pokoju. Of. "Głos Wielkop." nr 6312.

Dzierżawy 150 morgowe gospodarstwo pod Poznaniem wydzierżawie. Magerowa, Szwajcarska 23. 6297

Wolne lokale Willa, 5 pokoi, ogród, pod Poznaniem, do wynajęcia. Oferty "Głos Wielkopolski" nr 6283.

2 i 3 pokojowe mieszkanie, podwórze, remont. Dąbrowskiego 43, m. 9. 6326

Szukam składu centrum Poznania. Wejman, Kościelna 17. 6058